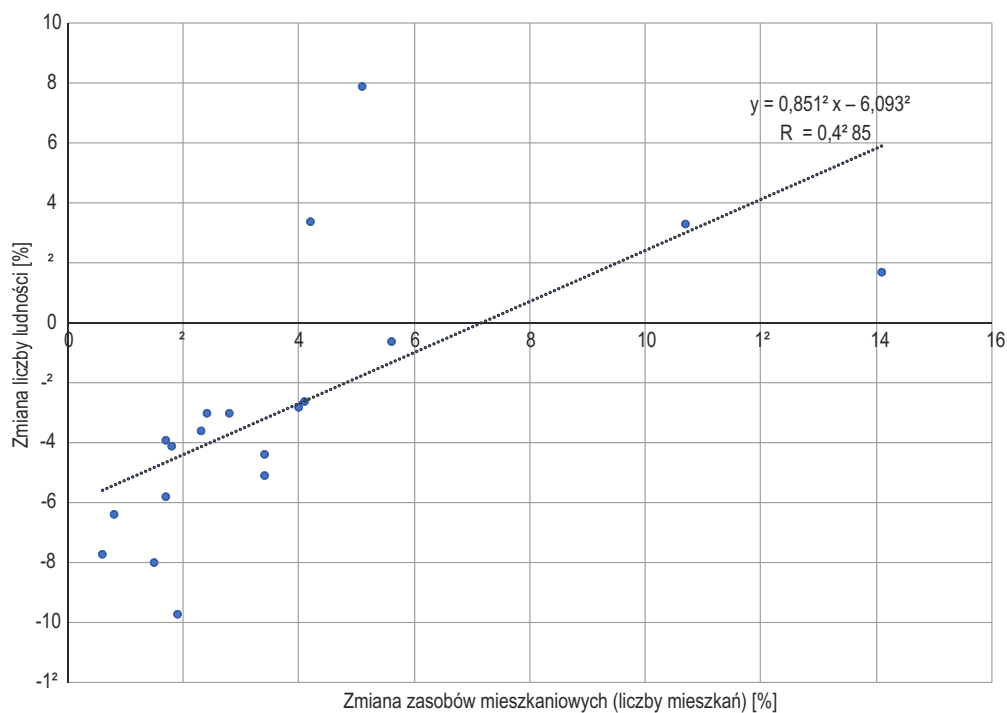


3. Warunki życia; relacje społeczne

Ocena warunków życia w danym mieście jest uznawana za jeden z podstawowych mierników jego konkurencyjności na poziomie regionalnego, jak i szerszego, w tym krajowego systemu osadniczego [por. Jażdżewska 2004]. Stąd, w odniesieniu do podzbioru objętych badaniem małych miast północno-wschodniej Polski stawiane jest pytanie dotyczące relacji między tą oceną (ściślej – zakresem ocen) a obserwowanymi zmianami ludnościowymi, w tym skalą, kierunkami oraz strukturą przepływów migracyjnych. W tym rozdziale źródłem ocen warunków życia, a zwłaszcza ich zmian, obok treści przeprowadzonych wywiadów, są wybrane dane statystyczne, pochodzące głównie z Banku Danych Lokalnych GUS-u.

Warunki życia w mieście to szeroka kategoria [Liszewski 2004], odnosząca się do stanu zabudowy i wyposażenia w infrastrukturę techniczną oraz społeczną, otoczenia przyrodniczego, dostępności miejsc pracy i usług, jak również lokalnych, międzyludzkich relacji. Cechy te są kształtowane przez samych mieszkańców, zewnętrznych inwestorów, jak również organy zarządzające na szczeblu lokalnym i ponadlokalnym. Ze stanem zabudowy wiążą się warunki mieszkaniowe, określa on także w dużym stopniu wizerunek miasta [por. Nowak 2016]. Z kolei, otoczenie przyrodnicze miasta oddziałuje w postaci różnorodnych *świadczeń ekosystemowych* [Bolund, Hunhammar 1999; Dempsey, Robertson 2012; por. także Degórski 2010]. Relacje międzyludzkie współkształtują aktywność mieszkańców, w tym ich decyzje migracyjne. Mówiąc tu o mieście w sensie ogólnym przyjmujemy, że ocena tak ujmowanych warunków życia, w przełożeniu na ich zindywidualizowane oceny określające *jakość życia* [Liszewski 2004] może być pomocna w próbach zarysowania projekcji dotyczących przyszłej roli małych miast, jaką odgrywają w systemie osadniczym na badanym obszarze.

W odniesieniu do warunków mieszkaniowych w małych miastach, dane statystyczne jednoznacznie wskazują na istotne ich polepszenie [zgodne z tendencją ogólnopolską; por. m.in. Zaniewska 2011] w okresie ostatnich kilkunastu lat, przy czym wzrost liczby mieszkań, który wystąpił w każdym z objętych badaniem miast, jest dodatnio skorelowany z rejestrowaną zmianą liczby mieszkańców (ryc. 3). Także przeprowadzone wywiady, potwierdzając aktywność budowlaną, ukazują zróżnicowanie jej skali w przekroju analizowanego podzbioru, zbieżne ogólnie ujmując z szacowaną na podstawie lokalnych danych dynamiką ludnościową poszczególnych miast. Można w nich również znaleźć odpowiedzi na pytania kto, za jakie środki i w jakim celu inwestuje w nowe mieszkania.



Rycina 3. Zmiany zasobów mieszkaniowych a zmiany liczby mieszkańców w małych miastach zaliczonych do podzbioru objętego studiami terenowymi

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Nowo wybudowane

W Chorzelach oraz w Myszyńcu, gdzie jak obserwują lokalni respondenci, co roku powstają nowe jednorodzinne domy, są to w większości mieszkańcy okolicznych wsi. Istnieje także lokalny popyt na mieszkania w blokach, których budowa jest zamierzona. Widoczne są remonty domów. W Brańsku budują mieszkańcy, w tym pracujący za granicą, wiążący z tym miastem swoją przyszłość lub przyszłość dzieci i wnuków. Remontuje się też stare budynki, a ceny działek budowlanych utrzymują się na wysokim poziomie. Jednocześnie jest dużo mieszkań do wynajęcia albo na sprzedaż. W Ciechanowcu domy jednorodzinne budują osoby, które pracują lub pracowały za granicą. Także w Dąbrowie Białostockiej nielicznie powstające jednorodzinne domy są budowane przez wcześniej pracujących za granicą mieszkańców tamtejszej gminy. Są też w Dąbrowie domy niezamieszkane, lecz rzadko na sprzedaż (*gdyby był dom w atrakcyjnej cenie to ktoś by go kupił*). W przypadku Czarnej Białostockiej z kolei, nowe domy, już poza granicami miasta, to oznaki rozszerzającej się w tym kierunku strefy suburbanizacji Białegostoku. W Sejnach w nowe domy (*zawsze się budowały*) inwestują mieszkańcy miasta, a ceny nieruchomości są bardzo wysokie. Brak pustych mieszkań, jako że *nie ma problemu z ich wynajęciem*.



Fot. 1. Barczewo – nowe budownictwo wielorodzinne
Fot. F. Piotrowski (fot. 1-48).



Fot. 2. Barczewo – nowe budownictwo wielorodzinne



Fot. 3. Olsztynek – budowa nowych domów wielorodzinnych



Fot. 4. Chorzele – nowa zabudowa jednorodzinna



Fot. 5. Nowa zabudowa jednorodzinna w Ciechanowcu



Fot. 6. Nowe budownictwo jednorodzinne w Czarnej Białostockiej



Fot. 7. Nowe budownictwo jednorodzinne w Korszach



Fot. 8. Myszyńiec – z nową zabudową jednorodziną w tle

W Szczuczynie nowe budownictwo jest związane z napływem mieszkańców z okolicznych miejscowości: *był ktoś za granicą, kupił dom i tu się sprowadził*. W Raciażu, gdzie mają powstać wielorodzinne budynki na obrzeżach miasta, mieszkania kupują ludzie z zewnątrz, z gminy, niekiedy dla dzieci. Jest także popyt lokalny na nowe mieszkania ze strony tych, którzy chcą się przeprowadzić ze starego budownictwa. W Lidzbarku budują się domy i kilkurodzinne budynki; zgłaszanych jest wiele wniosków dotyczących warunków zabudowy działek.

W Białej Piskiej powstają pojedyncze domy jednorodzinne, niektóre budowane przez pracujących za granicą, inne przez ludzi z otaczających miasto miejscowości wiejskich. Powstał też wielorodzinny budynek mieszkalny, remontowane są dawne budynki komunalne. Zauważalne są pustostany. W nowym bloku są *osoby przeważnie stąd, niekoniecznie cały czas przebywające, może powracające*. W Górowie Iławeckim oraz w Korszach powstaje średnio w ciągu roku od trzech do pięciu jednorodzinnych domów; budują je głównie lokalni mieszkańcy (wymienia się wśród nich zatrudnionych w sektorze publicznym); niektórzy przenoszą się z bloków; inni, pracujący za granicą chcą mieć miejsce do przyjazdów, raczej nie na stałe. Nie ma wielu opuszczonych mieszkań, chyba że są do sprzedania. W Reszlu i Ornece powstają domy jednorodzinne w niedużej liczbie, remontuje się stare domy mieszkalne; jednocześnie wiele jest domów i mieszkań pustych, których właściciele w większości *chcą je zatrzymać, aby mieć bazę*.

Z drugiej strony, wysoka dynamika budowlana cechuje Lubawę, gdzie nowe domy i mieszkania w wielorodzinnych budynkach zasiedlają zarówno lokalni mieszkańcy jak i, w około jednej trzeciej jak się szacuje, napływający spoza miasta; w pewnym stopniu także Susz, w którym powstają osiedla domów budowanych przez pracowników lokalnych firm, jak i wracających lub planujących powrót z zagranicy mieszkańców. Dość wiele domów jednorodzinnych pojawia się także w Olsztynku; część spośród jego mieszkańców dojeżdża z kolei do Olsztyna do pracy. W Barczewie, objętego jeszcze silniej zasięgiem rynku mieszkaniowego tego wojewódzkiego ośrodka, zarysowuje się podział na „tańszą”, starszą część miasta i nowoczesne (także młode, w sensie struktury wieku mieszkańców) osiedle *Zielone Wzgórze*, tworzące niejako zewnętrzną enklawę Olsztyna.

Z powyższego pobieżnego przeglądu, opartego na zanotowanych w terenie wypowiedziach, jak również bezpośrednich obserwacjach, nasuwają się trzy wnioski. Po pierwsze, w przypadku każdego z badanych miast, przy znacznym zróżnicowaniu w obrębie tej grupy, nowe inwestycje mieszkaniowe można określić jako wyraźnie obecne (por. fot. 1-8). Po drugie, ich źródła, w różnych proporcjach to: praca za granicą, środki z gospodarki na obszarach wiejskich oraz lokalnie akumulowane zasoby; przeważać zdają się transfery z zewnątrz. Po trzecie, dość rozpowszechnione i zdecydowanie nasilające się jest zjawisko pustych, a zwłaszcza jedynie czasowo zasiedlonych domów i mieszkań. W przeliczeniu na rzeczywistą liczbę ludności przypada średnio duża, powiększająca się powierzchnia mieszkalna¹⁴.

¹⁴ Ilustruje to wypowiedź zanotowana w Dąbrowie Białostockiej: *są duże domy, a w nich Pan i Pani*. W przypadku nie mniej niż połowy objętych naszym studium małych miast można mówić o względnym, odnoszonym do kosztów jej utrzymania nadmiarze powierzchni mieszkalnej. Zjawisko do jest ukazane

Inwestycje w jakość życia

Lokalnej aktywności budowlanej w sferze prywatnej towarzyszą w badanych małych miastach w ostatnich latach pokaźne publiczne inwestycje w infrastrukturę, zarówno techniczną jak i społeczną, wspomagane w znacznym stopniu przez fundusze unijne.

Chociaż pod względem ogólnej skali, jak również kierunków tej działalności występują w rozpatrywanym podzbiornym miast wyrażne różnice, można w świetle przeprowadzonych wywiadów zidentyfikować pewne wspólne tendencje oraz efekty. Należą do nich: rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnych, poprawa stanu lokalnych dróg i ulic, podnoszenie standardu zagospodarowania przestrzeni publicznej w centrach miast, modernizacja budynków i wyposażenia technicznego obiektów szkolnych, rozbudowa lokalnych placówek kulturalnych, opieki zdrowotnej czy pomocy społecznej¹⁵ (fot. 9-12). Inwestycje te mają znaczenie we wzmacnianiu roli przestrzeni publicznych m.in. jako tzw. miejsc spotkań dla mieszkańców (fot. 13-18). W niektórych małych miastach zakres inwestycji jest poszerzany o niestandardowe w takich miejscowościach inwestycje w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną, taką jak nowe stadiony w Górowie Iławeckim i Szczuczynie, czteropoziomowy *skatepark* w Suszu lub nowoczesna kryta pływalnia w Chorzeliach (por. fot. 19-22), a także inwestycje w infrastrukturę błękitno-zieloną podnoszącą także walory przyrodnicze małych miast (fot. 23-26).

Inwestycje w sferze kultury to akcentowany w wielu wypowiedziach kierunek polityki władz samorządowych, zwłaszcza tam, gdzie przy udziale lokalnych stowarzyszeń promowane jest dziedzictwo kulturowe. Są one uznawane jako czynnik miastotwórczy. Znany jest pod tym względem przykład Myszyńca, w którym powstało Regionalne Centrum Kultury Kurpiowskiej, organizowane są imprezy folklorystyczne o szerokim zasięgu, takie jak Jarmark Kurpiowski oraz Miodobranie. Z kolei w Barczewie, z lokalnej inicjatywy i przy wsparciu samorządu odbywają się cyklicznie Międzynarodowe Festiwale Muzyki Chóralnej poświęcone Feliksowi Nowowiejskiemu – urodzonemu w tym mieście kompozytorowi. Do innej kategorii inwestycji związanych z kulturą, a pośrednio oddziałujących na warunki życia mieszkańców należy postępująca w Lubawie, Ornecie, Reszlu, Barczewie i innych miastach realizacja programów rewitalizacji historycznych budowli, z włączeniem użytkowych funkcji społecznych (por. fot. 27-40). Inwestycje niekiedy dotyczą także pielęgnowania międzykulturowych i wielonarodowych tradycji i przeszłości miasta (fot. 41-42).

szczególnie wyraźnie i obrazowo w wywiadach z księżmi proboszczami lokalnych parafii świadczącymi posługę Kołędy. Jest ono bezpośrednio, w dwóch wymiarach związane w masowymi wyjazdami mieszkańców za granicę w ciągu ostatnich piętnastu lat. Po pierwsze, dotyczy opuszczonych, chociaż jedynie w części przeznaczonych na sprzedaż domów; po drugie, odnosi się do nowych, pustych jak dotąd domów i mieszkań, budowanych na okoliczność ewentualnego powrotu lub czasowych przyjazdów ich właścicieli z zagranicy. Będzie się ono najprawdopodobniej nasilać wraz z postępem starzenia się, a w licznych przypadkach zapewne i liczebnego zmniejszania się lokalnych populacji.

¹⁵ Na przykład w Szczuczynie, lokalny Dom Kultury, mieszczący się wcześniej na 120 m kw., uzyskał w nowym obiekcie powierzchnię ponad 1500 m kw., z nowoczesnym wyposażeniem.



Fot. 9. Nowoczesna przychodnia w Białej Piskiej



Fot. 10. Dom Pomocy Społecznej w Brańsku



Fot. 11. Wnętrze szkoły w Ciechanowcu



Fot. 12. Sala gimnastyczna szkoły w Ciechanowcu



Fot. 13. Odremontowany ratusz w Brańsku



Fot. 14. Place zabaw – nowe inwestycje w przestrzeni miejskiej (Raciąż)



Fot. 15. Dom kultury w dawnej synagodze – Ciechanowiec



Fot. 16. Dom kultury w Raciążu – nowa inwestycja



Fot. 17. Nowoczesny ratusz w Czarnej Białostockiej



Fot. 18. Olsztynek – zagospodarowana przestrzeń miejska



Fot. 19. Skatepark – Susz



Fot. 20. Hala sportowa w Suszu



Fot. 21. Nowy obiekt sportowo-rekreacyjny w Korszach



Fot. 22. Górowo Iławeckie – nowy stadion sportowy



Fot. 23. Lidzbark – plaża miejska. Inwestycje w błękitno-zieloną infrastrukturę



Fot. 24. Lidzbark – promenada nad rzeką. Inwestycje w błękitno-zieloną infrastrukturę



Fot. 25. Czarna Białostocka – inwestycje w błękitno-zieloną infrastrukturę



Fot. 26. Nowo zagospodarowane okolice jeziora – Susz



Fot. 27. Górowo Iławeckie – odremontowany ratusz



Fot. 28. Kurpiowska Kraina – Myszyniec



Fot. 29. Kurpiowska Kraina – Myszyńiec



Fot. 30. Zabytkowa bazylika w Myszyńcu



Fot. 31. Lubawa – nowe inwestycje w okolicach historycznego zamku



Fot. 32. Orneta – historyczne centrum miasta



Fot. 33. Orneta – historyczne centrum miasta



Fot. 34. Ratusz miejski w Raciążu po renowacji



Fot. 35. Koncert jazzowy na zamku w Reszlu



Fot. 36. Reszel – ulica dla turystów



Fot. 37. Reszel – historyczny rynek



Fot. 38. Biała Piska – muzeum regionalne w domu kultury



Fot. 39. Dąbrowa Białostocka – promocja produktów lokalnych



Fot. 40. Zabytkowa przestrzeń miejska w Barczewie



Fot. 41. Sejny – ośrodek kultury litewskiej



Fot. 42. Górowo Iławeckie – szkoła z językiem ukraińskim

Jak powyższe tendencje ostatnich kilkunastu lat kształtują lokalne opinie o objętych badaniem małych miastach; czy i w jakim stopniu, w świetle przeprowadzonych wywiadów, zmieniają własne oceny warunków, a zatem jakość życia ich mieszkańców? Ogólna odpowiedź to taka, że zmiany te są w większości miast dostrzegane i pozytywnie odbierane, nawet jeśli w stosunku do ich wpływu na przyszłość danych miast częste jest sceptyczne podejście. W Szczuczynie przyniosły one *skok cywilizacyjny*; przytaczając wypowiedź z Myszyńca, *zacierą się poziom życia w dużych i małych miastach*. W Dąbrowie Białostockiej, jak to ujął jeden z rozmówców, *mamy lepsze warunki do kształcenia dzieci niż Białystok, Warszawa czy inne miasta – jest zespół boisk, trzy hale sportowe, klasy są mniej liczne niż w szkołach wielkomiejskich; są miejsca w przedszkolu*. Zanikają także dawne kompleksy przy międzynarodowych porównaniach (*drogi lokalne mamy lepsze niż te, które widzieliśmy we Włoszech*). Z drugiej strony, wyrażane są opinie, że *nie są to inwestycje, które mogłyby ściągnąć ludzi – zatrzymać odpływ młodzieży lub zachęcić część tych już po studiach do powrotu*. Gdy pyta się o główne zalety danego miasta, te przed innymi przymiotami określającymi jakość życia mieszkańców, najczęstsza odpowiedź to *spokój, cisza, bezpieczeństwo; również wolniejsze tempo życia*. Wymieniana jest też większa niż w dużych miastach przestrzeń mieszkalna przy niższych kosztach jej utrzymania, zdrowa przyroda, zieleń, czystość (jak w Ciechanowcu: *nasza gmina czysta, zielona, miasto zadbane*), jak również wzajemna bliskość mieszkania, miejsc pracy,¹⁶ miejsc wypoczynku.

Waga tych cech jest różnie postrzegana w zależności od wieku, stanu rodzinnego czy zawodu obecnych, jak również potencjalnych nowych mieszkańców, co niesie ze sobą określone konsekwencje dla oceny siły przyciągającej miasta. Oto jak ilustruje to zanotowana w Białej Piskiej wypowiedź: *Państwo przeszli na emeryturę, sprzedali mieszkanie w Warszawie i kupili tutaj, gdzie jest różnica w cenie. To co ich sprowadza jest przeciwieństwem tego, czego oczekują młodzi ludzie. Oni nie chcą, aby cokolwiek tu było; chcą żeby było blisko, wszędzie na piechotę. To nasza miejscowość zapewnia; można te 2-3 kilometry przejść na drugi jej koniec. Takich właśnie cech oczekują osoby z zewnątrz, które decydują się tutaj zamieszkać*. W Górowie Iławeckim znajdujemy dalszy ciąg tej opowieści – *Nie ma się co dziwić młodym, że wyjeżdżają; w małym mieście też wprawdzie można zaistnieć, ale trzeba kochać to miejsce*.

Na pytanie o *wieź* – tę tradycyjną cechę lokalnych społeczności, przeciwstawianą wielkomiejskiej *anomalii*, podawane są odpowiedzi twierdzące, z zaznaczeniem, że ujawnia się ona głównie wówczas, *gdy ktoś się znajdzie w potrzebie*; na co dzień zaś ma skalę bardziej sąsiedzka aniżeli szerszą, obywatelską. Jest także jej cena – brak prywatności, zwłaszcza *gdy ludzie więcej o kimś wiedzą niż on sam o sobie*. Istnieje więc międzypokoleniowa; ta słabnie jednak niekiedy w widoczny sposób, co

¹⁶ Ta cecha ma relatywny charakter, bowiem wielu mieszkańców badanych miast dojeżdża do pracy, głównie do większych ośrodków. Często są również dojazdy uczniów do szkół średnich w większych miastach. To zagadnienie będzie nieco szerzej omówione w jednym z kolejnych rozdziałów.

oddziałuje na skalę koniecznej pomocy społecznej¹⁷. Największe jednak z napotykanymi utrudnień to te, związane z odpowiadającą oczekiwaniom pracą, dostępem do specjalistycznej pomocy medycznej, ponadto oddalenie od instytucji kultury dużych ośrodków miejskich¹⁸.

Wracając do kwestii wieku, wyraźnie zaznacza się odzwierciedlające jego strukturę zróżnicowanie poziomu społecznej aktywności mieszkańców. *Prężnie działają seniorzy* to określenie, które jest bardzo często spotykane w treści przeprowadzonych wywiadów. Mają oni własne kluby i stowarzyszenia, licznie uczestniczą w zajęciach prowadzonych w lokalnych ośrodkach kultury; podtrzymują tradycje zawodowe, jak czynią to np. emerytowani kolejarze w Korszach. W Dąbrowie Białostockiej utworzyli Radę Seniorów, współpracującą z samorządem miasta i opiniującą jego działania.

Slow citta life

Uznanie roli dogodnych warunków życia i aktywności społecznej mieszkańców jako sprzyjających rozwojowi czynników znalazło, w przypadku kilku spośród badanych miast, mianowicie: Barczewa, Górowa Iławeckiego, Lidzbarka, Lubawy, Olsztynka, Ornety i Reszla, zinstytucjonalizowaną w postaci członkostwa w międzynarodowej sieci małych miast *Cittaslow*. Ta szybko rozprzestrzeniająca się idea [Grzelak-Kostulska, Hołowiecka 2010; Blazy 2016] jest przyjmowana na tym lokalnym poziomie jako istotny składnik strategii marketingu miejskiego [Stanowicka 2018]. Ujmuje ona niejako w kapsułce zbiór typowych, wewnętrznych cech małego miasta, nadając im pozytywne konotacje. Jednocześnie propaguje działania zgodne z preferencjami i oczekiwaniami większości mieszkańców. Jest zatem dogodnym punktem odniesienia dla lokalnych władz przy wyznaczaniu i realizowaniu konkretnych inwestycyjnych zadań.

Na podstawie zebranych materiałów trudno byłoby stwierdzić, aby idea *Cittaslow* reprezentowała rzeczywisty, główny cel polityki inwestycyjnej na poziomie lokalnym. Ma ona raczej charakter pomocniczy; członkostwo w sieci pozwala na pozyskanie dodatkowych środków na modernizację i rozbudowę infrastruktury. Spośród wymienionych wyżej miast, jak również pozostałych w rozpatrywanym w tym studium podzbiorniku, jedynie w Lidzbarku *miasto dobrego życia* stanowi aktualny, *explicit* sformułowany cel rozwojowy, a turystyka jest dostrzegana przez władze samo-

¹⁷ W przeprowadzonych wywiadach pojawiło się niejedno odniesienie do postaw roszczeniowych, wyrażanych zwłaszcza przez młodszych mieszkańców.

¹⁸ Pouczające może być skonfrontowanie niektórych z tych współcześnie formułowanych ocen z wynikami ankietowych badań nad stanem rozwoju małych miast w Polsce, prowadzonych przed pięćdziesięcioma laty pod kier. Berezowskiego i Rakowskiego (1972). Spośród jedenastu uwzględnionych w ankiecie tematów, te dotyczące mieszkalnictwa i estetyki miasta ocenili mieszkańcy jako najważniejsze. Z kolei, pod względem kierunku zmian w dwóch – zdefiniowanych jako *administracja* oraz *moralność* przewagę uzyskały odpowiedzi *na gorsze*. Pod tym drugim pojęciem kryły się: przekupstwo, kumoterstwo oraz alkoholizm. Relacjonowany najczęściej w przeprowadzonych w naszym studium wywiadach przejaw patologii społecznej to rozpowszechnianie się postaw roszczeniowych mieszkańców, związany ze słabnącą więzią międzypokoleniową.

rządowe jako ważną gałąź lokalnej gospodarki¹⁹. Także w Reszlu i Ornece niektórzy respondenci wiążą z walorami tych miast i ich wiejskiego otoczenia szanse na rozwój w przyszłości. W innych miejscowościach przeważają jednak opinie, bliskie wyrażonej w Korszach, zgodnie z którą: *Jeśli nie pojawi się w pobliżu duży zakład pracy, to będzie to miasto rencistów i emerytów*. Skutecznym przeciwdziałaniem odpływowi młodzieży jest, jak to ujęto w przypadku Chorzeli, *stworzenie mieszkańcom dobrych warunków do i po pracy; dobrze płatnej pracy*.

W większości spośród badanych miast prawdziwy rozwój jest utożsamiany z przyciągnięciem do miasta inwestorów, najlepiej „dużych” inwestorów – w którejś z przemysłowych branż. Niewątpliwy sukces Lubawy stanowi na tym polu w pełni przekonujący przykład, chociaż niełatwo przewidzieć, w ilu przypadkach może on w praktyce zostać osiągnięty.

¹⁹ Potwierdza to wyniki badań Stanowickiej (2017), zgodnie z którymi, w opinii przedstawicieli samorządów miast woj. warmińsko-mazurskiego, funkcja turystyczna małych miast w tym regionie nie ma dużego znaczenia dla ich ogólnego rozwoju gospodarczego.